



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY
SPRAWOM NIEJŚCIEJ I ZAGŁĘBIĄ DĄBRÓWSKIEGO.

UMIARATE I OGŁOSZENIA: ogłoszenia ogólnego ogłoszenia, biurowe, ogłoszenia w Warszawie, Łodzi i innych miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, 2-2 ALJA W. 22 - TELEFON W. 22.

Redaktor: dr Józef Antoni Jędrzejowski, ul. Włocławskiej 20, k. 2. Redaktor odpowiedzialny: dr Józef Antoni Jędrzejowski, ul. Włocławskiej 20, k. 2.

WYDAWCA: Jędrzejowski Józef, ul. Włocławskiej 20, k. 2. Wzrost: 20 cm. Waga: 100 g. Cena: 100 kop. Wzrost: 20 cm. Waga: 100 g. Cena: 100 kop.

Agencja: w Rakowie, Noworodanku, Mynskowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

TEATR „ODEON” ul. Alja 43

Program od soboty 6 do czwartku 11 Marca 1915 r.

Dzisiaj głosny obraz sensacyjny!

Dzieci Kapitana Granta

Pierwsza powieść fantastyczna niezapomnianego Juliusza Verne'a, otworzona dla kinematografu w 6-ciu części.

Nad program:

Kronika Wszechświata (C. n. w.)

„Pechowy” dzień Kubusia (kom.)

Ceny miejsc: zniżone 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop.

wnętrznymi i pomalowany na kolor wojenno-szary.

W Myszkowie główny budynek stacyjny jest zupełnie spalony. Stercza tylko nagie ściany. Wnętrze zażalone spalonym rumowiskiem, z pod którego sterczy kaflowy piec. Ocalał tylko mniejszy budynek, barwy żółtej, w którym się mieszczą urzędy. Na spalonym budynku widnieją napisy: „Myszków” w rosyjskim i polskim języku. Na ocalałym budynku mamy napis „Myszkow”.

Na ostatniej stacji pod Częstochową „Poraj” połowa dworca jest wysadzona w powietrze, a połowa ocalała.

Z pod gruzów budynku wyłania się obrzydliwy szkielet zbiornika wodopłowego, poszarpany i potęcony w jakieś potworne skrety, jakby ten basen zakończył swe życie w jakichś strasznych konwulsjach przedśmiertnych.

Wielki wybór papierów listowych i kopert w Drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 38.

Lekcje korepetycje, francuski i niemiecki po cenach umiarkowanych.

Szkolna 5-a m. 21.

Chwila obecna.

Zawiadomienie.

We wsi Skrzyszyno znaleziono i ujęto w dniu 25 lutego kozaków.

Podjął się ukrywania osobników, należących do armii nieprzyjacielskiej, jak również udzielający im jakiegokolwiek pomocy, będą karani zgodnie z paragraf 2 p. 1 Cesarzowskiego rozporządzenia z dn. 28 grudnia 1899 r. śmiercią.

Niemiecka administracja w Polsce rosyjskiej.

Czarnogórski następczo.

Biurowi telegraficznemu Wolffa donosi o beznadziejnej chorobie czarnogórskiego następcy tronu.

Z Petersburga.

„Kattowitzer Zeitung” donosi, że według informacji petersburskiej „Rieci” polscy członkowie Dumy i Rady Państwa podjęli u prezesa Rady ministrów Goremjina, starania o zezwolenie na powrót sesyjnych z Polski poddanych austro-węgierskich i niemieckich.

Stan oblężenia w Rumunji.

Agencja Rumuńska donosi: Sesję parlamentu przerwano o 11 marca w związku. Izba upoważniła rząd do ogłoszenia w razie potrzeby stanu oblężenia.

Znowo zamach w Indjach.

Biurowi Reutersa donosi z Kalkuty pod datą 5 marca: Dyrektor szkoły Zillahów w Kamilli w Bengalu zastrzelony został wczoraj na ulicy. Stangrel i słuchający zostali ranni. Dwóch studentów aresztowano.

Do Bosforu.

Rzymska „Italia” donosi z Bukaresztu, że rosyjska flota przypłynęła koło Burgasu w kierunku Bosforu.

Przygotowania Rumunji.

„Corriere della Sera” donosi z Bukaresztu o powołaniu ostatnich czterech roczników rumuńskich rezerwy armii.

Zniszczenie jachtu królewskiego.

Według wiadomości, otrzymanych w Rotterdamie z Cetyni, podczas ostrzelania portu w Antwari przez pięć austro-węgierskich okrętów wojennych zatopiony został stojący na kotwicy jacht królewski „Rumi”. Pożarem polski zniszczył wielowartościowe zapasy.

Morgan w Rosji.

Z Kopenhagi piszą do „Kattowitzer Zeitung”: „Politiken” donosi z Petersburga o przyjeździe tam Wilson Morgana, który podróż tę przedsięwziął celem porozumienia się z wpływowymi finansistami rosyjskimi.

Przygotowania Włoch.

Z Mediolanu donoszą: Turynska „Stampa” pisze o wstrzymaniu ruchu kolejowego towarowego z Włoch zagranicą. Za powód tego kroku urzędowo podają przepelnienie linii kolejowych.

Zbrojna neutralność Grecji.

Medjołański „Corriere della Sera” donosi z Aten: Rada ministrów w ostatnim posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem króla Konstantego uchwalila utrzymanie państwa w zbrojnej neutralności.

Trudność wzięcia Dardanellów.

„Times” jak pisze „Berliner Tageblatt” ostrzega przed zbytym entuzjazmem z okazji ostrzeżenia Dardanellów. Autor artykułu dowodzi, że Dardanellów szturmem wzięcia niepodobna, przeciwnie trzeba je zdobywać piędź po piędź!

język międzynarodowy Esperanto

Na Kursach samokształcenia wykładany będzie język międzynarodowy Esperanto.

Jest to przedmiot niezmiernie dziś ważny dla ludzi mających lub mogących mieć jakiegokolwiek stosunki z zagranicą i z cudzoziemcami wogóle. A jak jest powadny dowodzi tego fakt uznania go (w r. 1901) przez francuską Akademię nauk, ową wyrocznię w sprawach naukowych; następnie została zaaprobowany (w r. 1905) przez Stołeczną Apostolską w Rzymie i dopuszczony do używania w Kościołach; również szeroko stworzył mu (od r. 1908) swoje podwoje najpoważniejsza scena świata. Jednym słowem areopag naukowy, duchowny i artystyczny wyraził mu swoje uznanie i życiowość, co dla ogółu powinno być zupełnie miarodajne i zachęcające.

To że język ten nadzwyczajnie rozpowszechnia się w świecie całym, co dowodzi fakt istnienia z górą 150 pism esperanckich, których znaczna część poświęcona specjalnym działom naukowym, przemysłowym, handlowym i innym. I niema dziś kraju, gdzieby nie wychodziło choć jedno pismo esperanckie (mają je nawet turyści i słamożycy).

I zalecenie od stopnia cywilizacji danego kraju współpracaownikami i korespondentami owych pism są w równej mierze zwykli pracownicy, jak i profesorowie uniwersytetów.

Znaniem Esperanta jest najbardziej rozpowszechniona we Francji, Anglii, Niemczech, Szwajcarii, Hiszpanii, w polu: Stanach Ameryki, Japonii i od 1 lat... w Chinach; najmniej zaś z krajów europejskich w Albanii i w Polsce... W tej Polsce, która jest jego kolebką, a twórcą języka dr. Ludwik Zamenhof wszędzie akcentuje je swoją polskością.

Na czele instytucji, zwanej Akademią Esperancką, mającą na celu wszechstronny rozwój języka i jego propagowanie, stoi dr. E. Boirac, rektor uniwersytetu w Dijon.

Dotąd, językiem międzynarodowym i jego zastosowaniem zajmują się głównie sfery naukowe, przemysłowe, a w szczególności handlowe, które pierwsze wprowadziły go do swych uczelni (między innymi wykładowcą jest w Krakowskiej Akademii Handlowej). Zgarnia obecnie każda firma poważniejsza ma korespondentów-esperantystów. Zajmują się nim również turyści, dla których w wybitniejszych hotelach utrzymuje się personel, władający tym językiem.

Esperantysty mają też w wszystkich znacniejszych miastach tak zwanych „konsulów” dla udzielania informacji, a w razie potrzeby i pomocy czynnej, podróżującym współpalcowcom. Otdąd podróże po obcych krajach odbywają nawet oiemniali, mówiący po esperanku.

I choć do esperantystów zaliczają się nawet głowy koronowane (Alfonso XIII kr. hiszpański, Albert, kr. belgów, Carmen Silva, królowa rumuńska i wielu innych sympatyków, a między innymi i Cesarza Wilhelma II), to jednak język ten jest najzupełniej „demokratyczny”, niewymagający od swego adepta, „ni wiele czasu, ani atutu”, bo akurat tyle „miesięcy”, ile potrzeba „lat” na naukę każdego innego języka (nowożytnego, czy starożytnego). Od zapisującego się na wykłady Esperanta wymagane jest tylko elementarne wykształcenie. O ile zapisze się większa liczba osób z wykształceniem średnim lub wyższym, utworzona będzie oddzielna grupa. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki i czwartki w godzinach wieczornych od 7 do 8 podług czasu średnio europejskiego.

Cały cykl wykładów kosztuje 50 kop. Wykładać będą p. inż. L. Mońkowski i p. J. Grygosiński.

Mają więc częstochowianie możliwość skorzystania z sił kompetentnych i użytkowania czasu wolnego. Esperantysta.

Wielki wybór papierów listowych i kopert w Drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO

Lekcje korepetycje, francuski i niemiecki po cenach umiarkowanych. Szkolna 5-a m. 21.

Chwila obecna. Zawiadomienie. We wsi Skrzyszyno znaleziono i ujęto w dniu 25 lutego kozaków.

Czarnogórski następczo. Biurowi telegraficznemu Wolffa donosi o beznadziejnej chorobie czarnogórskiego następcy tronu.

Z Petersburga. „Kattowitzer Zeitung” donosi, że według informacji petersburskiej „Rieci” polscy członkowie Dumy i Rady Państwa podjęli u prezesa Rady ministrów Goremjina, starania o zezwolenie na powrót sesyjnych z Polski poddanych austro-węgierskich i niemieckich.

Stan oblężenia w Rumunji. Agencja Rumuńska donosi: Sesję parlamentu przerwano o 11 marca w związku. Izba upoważniła rząd do ogłoszenia w razie potrzeby stanu oblężenia.

Znowo zamach w Indjach. Biurowi Reutersa donosi z Kalkuty pod datą 5 marca: Dyrektor szkoły Zillahów w Kamilli w Bengalu zastrzelony został wczoraj na ulicy. Stangrel i słuchający zostali ranni. Dwóch studentów aresztowano.

Do Bosforu. Rzymska „Italia” donosi z Bukaresztu, że rosyjska flota przypłynęła koło Burgasu w kierunku Bosforu.

Przygotowania Rumunji. „Corriere della Sera” donosi z Bukaresztu o powołaniu ostatnich czterech roczników rumuńskich rezerwy armii.

Zniszczenie jachtu królewskiego. Według wiadomości, otrzymanych w Rotterdamie z Cetyni, podczas ostrzelania portu w Antwari przez pięć austro-węgierskich okrętów wojennych zatopiony został stojący na kotwicy jacht królewski „Rumi”. Pożarem polski zniszczył wielowartościowe zapasy.

KALENDARZYK

Dzisiaj 10 w środę 40 Męczenników
Jutro 11 w czwartek Konstantego W.
Wschód słońca o godzinie 6 m. 51
Zachód słońca o godzinie 5 m. 52

Wiadomości historyczne

Kłesza Krzyżowska dana przez Litwinów do Ascherodem 1279 r. Marjan Langiewicz zostaje dyktatorem 1853 r.

Zakaz handlu demokracją.

Zakazany zostaje demokraczy handel towarami, załatwany po wsiach i w drodze. Wszelkie dotychczasowe wystawiane pozwolenia tracą moc swą z dniem dzisiejszym. Wykroczenia przewo powyższemu zakazowi będą surowo karane.

Wojtowie gmin otrzymają rozkaz natychmiastowego odebrania z powrotem wszelkich udzielonych już pozwoleń.

Niemiecki Zarząd Cywilny. Naczelnik powiatu von Thaeer.

Częstochowa, 2 marca 1915.

Rekolokacja.

W kościele św. Zygmunta odbędą się w tym tygodniu w środę, czwartek i piątek o godzinie 4-ej po południu.

Pomoc dla Częstochowy i okolicy.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Doradniej pomocy przewodniczący zebraniu k. k. książyk Fulman zawiadomił ogół członków, że Centralny Komitet pomocy w Niemczech z księciem Hatzfeldem na czele ofiarował zapomogą dla chrześcijańskiej ludności Częstochowy i powiatu częstochowskiego w sumie 25,000 marek i dla żydowskiej 20,000 marek. Zapomoga ta prawdopodobnie zostanie udzieleną po części tylko w gotówce.

Darowiznę tę, dzięki błędnie udzielonej nam informacji, podaliśmy przed kilku dniami, jako bexterninową przysługę.

Opłata rachunków.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Doradniej pomocy omawiano sprawę zaprowadzenia opłaty rachunków drogą obowiązkowego nalepiania specjalnych znaczków. Dochód ten przyporządził Doradniej pomocy pewną sumkę, która z czasem, po wejściu marek w szerszy obieg, zamieniłaby się nawet w znaczną sumę. Naszym zdaniem należałoby wydać postanowienie obowiązuje kupców do nalepiania rzeczonych marek na rachunkach od sumy 5 zł. Koszt marki wlien ponosi sprzedawca, który znalazłby pokrycie w obliczeniu towarów. Ogół zaś winienby przestrzegać wydawanie rachunków wogóle.

Twardy orzech.

Według relacji przedstawiciela sekcji podatkowej przy Doróżnej pomocy, która ma na celu pobieranie podatku na rzecz teatru Dor. pomocy - dotychczas na 8,900 rb. zalegie z ubiegłych miesiaczy wpłynęło 600 rb. i to dzięki usilowaniom kilku spjalnych poborców. Słowem twardy orzech dostał się Dor. pomocy, potrzeba by zaś z dniem każdym rosła. Ogół jednak winien sam poczuwać się do obowiązku i pospieszyć z uiszczeniem należności.

Za Stow. Naucozyielstwa polskiego.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu przyznano zapomogi pięciu osobom na sumę rb. 48. Ogółem dotychczas przyznano zapomóg na sumę 358 rb.

Sprawdzanie listy.

W przerwie między ostatnim a następnym posiedzeniem Doróżnej pomocy dokonana zostanie r wizja listy osób opodatkowanych na rzecz teatru Komitetu, celem uzupełnienia braków oraz dokompletowania przez wzięgnięciu nań omyklowo opuszczonych osób.

W potrzeba zarzek.

Pod powyższym tytułem różlepieno wzorazj na ulicach Czesłochowy następujące ogłoszenie.

Potrzeba zarok 100 cieśli, 100 murarzy i 50 robotników do budowy baraków wojskowych w Czesłochowie. Zgłaszaj się na stację Stradom kolei Herbsko-Kieleckiej we wtorek od godz. 9 rano do budowniczego Forchmana.

Z Tow. Opieki szkolnej.

W uzupełnieniu notatki p. t. „Do światła”, zamieszczonej w sobotnim nrze naszego „Gońca Czesłoch.” nad mienić należy, że budżet czesłoch. oddziału Tow. Opieki szkolnej do wojny wynosił nie 1000 rb., lecz 10,000 rub.

Kto da więcej?
Za dzieło Didona „Jezus Chrystus” dają 7 rb. 35 kop., za zegarek złoty damski o 2 kopertach—15 rb.

Sprzedane.

Bransoletkę złotą ofiarowaną na godnych na nasze ręce sprzedaliśmy za 20 rb. 60 kop.

Bony sosnowieckie.

Dotychczas się, że bony sosnowieckie otrzymały tam obied przymusowy, przeto należy przypuszczać, iż wpłynęło to dodatnio na zmniejszenie się ich liczby w obiegu u nas w Czesłochowie.

Dzisiejszy koncert wojskowy.

Zachęceniu powodzeniem pierwszego koncertu, danego parę tygodni temu w teatrze Paryskim, organizatorzy z pobór konsystującego tu batalionu Ebner Eschenbacha, urządzają dziś w środę powtórny wieczer, na który złożył się liczne popisy solistów i zespołów orkiestrowych. Program zapowiada się oficjalnie i ciekawie. Dochód z wieczoru przeznaczony będzie dla biednych m. Czesłochowy. Bilety do krzesel po 1 marca, do łóż zaś po 2 marki. zawczasu nabywać można między innymi w cukierni W. Jaczkowskiego.

Paweł Langier:

NIEWOLNICY.

Powieść z dnia wczorajszego. 1902-1904. (Dalszy ciąg.)

— Z własnej woli przestałem żyć. bo takim było przeznaczenie. Podpisal powyższe całem imieniem i nazwiskiem i powoli, z pozorem chłodu, kartę włożył do kieszeni od kamizelki, a z drugiej szuflady wyjął nowy browning. Jakis złożyli, czy wrzacki umieścił zamajaczył w tej chwili na jego twarzy. Powstał ociężałe, broń podniósł ze stołu, obejrzał ją i znów położył. Coś rwalo się i pękało w jego duszy. Jakies nagłe, niepojęte odbywały się w nim rzeczy. Patrzył, co, gładzi jak promyk migoczącej lampki w okresie owego konania Czy przejmujące go z kolei uczucia były: wstydem, zalem, czy gniewem, trudno odgadnąć. To pewna, że cierpił nad, wyraz strasznie. Uśmiech, który początkowo wypłynął na jego rysy, niby by gad ze swej kryjówki, znikł powoli. Nigdy pęki kwiatów, przy najbardziej sprzyjających warunkach atmosfery, nie rozwijają się tak szybko, jak starość w jego twarzy. A przecież miał dopiero lat trzydzieści! Białą, jak pergamini skórę pofalowały

Włóczor p. St. Claire.

Wkrótce odbędzie się wieczer benefisowy jednej z najsympatyczniejszych artystek p. Matyldy Saint Claire. W ciągu sezonu bieżącego benefisantka potrafiła sobie zdobyć dużą popularność. Bywały teatralni wiedza, że wraz z p. Saint Claire wchodzi na scenę wdzięk, werwa i ta fiinezja artystyczna, która zmusza widza do oklasku, szczerzego uznania i zadowolenia. Doskonale warunki sceniczne p Saint Claire podnosi nieustanna praca w przygotowaniu repertuaru, co przy młodym, dźwięcznym głosie i inteligentnym traktowaniu każdej roli odzwierciadla jej zalety. Wielbielec talentu benefisantki będą mieli sposobność do okazania artystce swego uznania i sympatii—przez zapalenie widowni. Że uszylnia to z ochotą—przewidzieć nie trudno.

Ladny zapas nafty.

W sprawie notatki pod powyższym tytułem Miejski Komitet węglowy w oświadcza, że p. Imich sprzedał wagon nafty, uzyskawszy pozwolenie Komitetu w d. 20 lutego. Miejski Komitet węglowy dodaje, że p. Imich zobowiązał się sprzedawać naftę detalicznie nie wyżej maksymalnej ceny a nawet niżej tejże, co też czynił, sprzedając ją po 55 kop. tonami, za kwartę. O posiadaniu nafty niejednokrotnie ogłaszał w „Gazecie Czesłochowskiej”.

Czesłochowa, d. 8 marca 1915.

Miejski Komitet węglowy
Ficenes i Helman.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Doróżnej pomocy p. H. Imich wylegitymował się frachtami z posiadanej nafty. Nadto w sprawie maki Dr. E. Kohn, jako prezes żydowskiego Tow. Dobroczynności oświadczył, że poruszony na łamach pism skład maki stanowił własność tegoż Tow. Dobroczynności, któremu firma H. Imich użyczyła gościny.

Rozsądnik zarazy.

Nie pod wszystkim wprawdzie względami, ale pod niektórymi przynajmniej miasto nasze wyprzedza oddawna najbardziej wzorowo zagospodarowane miasta zagranicę. Tak naprzykład do niedawna przy ul. Jasnej tuż za Magistratem istniała bajezna hodowla bakterji, która ze względu na nowe porządki wygasła. Alieci, aby miasto nie pozostało bez tak ważnego urzadzania, zaprowadzona została ona natomiast wprawdzie dalej od srodka miasta, lecz za to w miejscu tuzsze odpowiedniejszym, bowiem tuż koło nowego szpitala na Zawodziu. Oto po lewej stronie szosy na Zawodzie, zaraz za szpitalem, oddzielone od nowej tylko droga, prowadząca do nowej elektrowni oddawna były błotne doły. W swoim czasie zaczęto zasypywać je gruzem i śmieciami, zwożenymi z miasta. Zrozumiałe to było po części, dopóki się doły nie wyrównały z poziomem drogi. Teraz jednak na miejscu poprzednich dołów rosną góry ze smieci i gruzów.

Wątpimy, czy jest to jakichbądź względów wskazane, przeczo bowiem

chyba zarówno technice, estetyce i higienie, zwłaszcza w pobliżu szpitala. To też przypuszczamy, że dzieje się to—poprostu bez wiadomości władz miejskich, które napewno tej niewłaściwości zabronią, skoro się o niej dowiedzą.

Do odpowiedzialności.

Za sprzedaż chleba ponad takse pociągnięto do odpowiedzialności K. Proszberg, Mostowa 13. Za nieprzyjmowanie bonów pociągnięto do kary Rozenowega, II Aleja nr. 18.

Z teatru.

Po dniach tustych nadchodzą chude. Zmienił się koleś losu znaną jest oddawna, bo nie tylko z czasów, kie dy nie było jeszcze telegrafu i kolei, ale z dziejów starożytnego Egiptu. Po takich cennyh nowosciach repertuaru, jak „Cyganeria warszawska”, „Złoty wiek rycerstwa”, „Zaczarowane Kolo” choćby wreszcie „Chata za wsią” przyszło Zjednoczonym artystom polskim w sobotę na zgoda bezwartosciową, pełną naiwnych pomysłów, plastich dowcipów, okliwych sytuacji melodramatycznych, wreszcie pisaną naimarniejszym językiem na wzór, jak pisać nie trzeba, bombę scencezną Danielewskiego pt „Jak się śmieją i placzą w Warszawie” — w niedzielę zaś na „Dawny Kornewilsk” w zmienionej obsadzie. Jak na dwa dni jednego tygodnia pechu zbyt wiele. Grenicheux niedzielny czynił w miarę swych warunków wszystko, aby stanąć na wysokości zadania. Niestety, zbyt słabe była pamięć benefisowej premjery, aby się nie dawala zauwazyć obrzydliwa rżnicia, potęgowana jeszcze przez widoczną tremę. Było może, iż w przyszłości po lepszym wystudjowaniu roli, które tym razem zdaje się ze względu na krótki czas było niemożliwe — warunki nie się zmienia. Jestto zresztą więcej niż prawdopodobne, gdyż p. Józefowicz posiada piękny materiał głosowy. Na niedzielę zaś to popołudniowej „Chacie za wsią” wrzuciły widzów pełne trągnięcia dzieje p. Józefowicza (znakomity tym razem Tumry), p. Dzierżanowskiej (jak zawsze, baječna Aza) oraz p. Remowicz (pełne) serdecznego uczucia Motruny).

Wspólny nieprzyjaciel.

Korespondentowi „B. Wiadomości” opowiada pewien żołnierz rosyjski, który się osobomil od swojego pułku, następujące zdarzenie: Zabłądził tam w lesie. Zabłądził tam również pewien żołnierz niemiecki. Długo chodziliśmy po lesie, kilka worst uślizaliśmy, nie słyszac żadnego odosu. Wolałem, ale nikt nie odpowiedział. Ziemniem się Położyliśmy się pod drzewem, aby odpocząć. Zaden z nas nie miał nabożów. Właśnie zasypiałem, gdy usłyszałem szelest. Powstałem. Niemiec obok mnie spał mocno jak dziecko. Pomiedzy drzewa-

mi ujrzałem parę błyszczących oczu, dalej jeszono parę i jeszono jedną. Nie wąpiłem, że to były wilki, które coraz bardziej się zbliżaly. Obużenie Niemca i wskazałem mu na niebezpieczeństwo. A nie mieliśmy nabożów.

Wilki stały wekolo nas w półkole, ale nie osmieliły się nas zaczepić. Jednak jeden z największych zupełnie przybliżył się do nas. Jego paszora była półotwarta, a język z niej się zwieszał.

— Teraz albo nigdy — pomyślałem. Postąpiłem krok naprzód i uderzyłem go bagnetem w bok. Zawył głośno, upadł na ziemię, ale potem powstał i pobiegł do drugich wilków. Za chwile cała stora wpadła na nas. Zgatem bagnetem i uderzałem kolbi, gdzie trafilem, a Niemiec mężnie cinał palaszem. Nareszcie wilki się cofnęły, ale pozostały tylko w odległosci dziesięciu kroków od nas. Niemiec pokazał mi swoją rękę, która się krwawiła od rany zadanej przez zab wilka. Związałem mu ranę chustką, nie odwracając wzroku od wilków. Tak przeżyliśmy większą część nocy, ożuwając ustawicznie. Wilki widocznie nie bardzo godnie nie osmieliły się zaczepić po raz drugi, a gdy zaszła poranek, uciekły. Po dwóch godzinach znalazłem towarzyszw: z mojego pułku, którzy sadzili, że po ległem w bitwie. Niemiec i ja uścisnęliśmy sobie nawzajem ręce na pożegnanie.

Lekarz Dentysta
Stefan BARYLSKI
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp
Czesłochowe II Aleja Nr. 43.

Zubione paszport wydany przez Magistrat m. Czesłochowy na nazwisko Szymona Kremkiego

Poszukuje pokoju umeblowanego Oferty w Gońcu sub L C 124-2

Zginął kłozos oddać w Kawiarzynie Kluderna ul. Teatralna 26. za wynagrodzeniem

Kupię kredens używany Oferty w Gońcu sub K. K. 135-2

Potrzebny uczeń piekarzki Teatralna 46 136-2

Sprzedam 200.000 gils najlepszych firm bibulka „Abadie” i „Pascalski” formaty najwięcej pożądate Teatralna 39 Jakubowski.

Doktor BRONIAŃSKI
Czesłochowe Nowy-Rynek 3, tel. 34.
Choroby skroń, skroń, skroń, weneryczne i kożne, wyleczenie, rzymu od 2-3 rano i od 4-8 popoł. Piatek od 2-4 popołudniu. Stojąc wzdłużnie wstrząsnąć wale SALVARSAN (HAB 100-914 - Budowa Krak. 10, 9116).

WYSTYDZIENSKI I PIENKOWSKI
Apłeka w Czesłochowie
WIGRONE-NEUROVIN
przyjmuje się w walec bez opłata
przełecwo m granice
błes głowy, newralgii i t. p.

zmarzozki, ciężar męczeństwa zgarbił-go... prawie zgnił. Coś jakby lek, jakby giuche ikanie, a może płacz stłumiony zatręszto ją sohyloną postacią. Straszny był w tej chwili. Straszna też musiała być walka, odbywająca się w jego wnętrzu, która potrafiła go tak zmienić. Już, już zdawało się, że padnie pod naporem jej siły. Może jedna pani Toła nie straciłaby jeszcze nadziei patrząc na niego. Raczek by rzekła: — Wszystkich może zlamać życie, ale nie ciebie Jowiszu!..

I rzeczywiście, ten wąż, wymierzony Jowisz nie dał się zwyciężyć. Długo borykał się z jedzą—nie doła, on ją zjadał..

Potem przez minuty stał nieprzytomny, zmęczony jak rozbitek, który ostatkiem sił dobił brzegu i ciężko oddychał. Twarz jego pogodniała, wyraz rozpaczy znikł i cała postać przestawała się—rosła.. Tylko brody na czole i drobne załamki pod oczami zostaly.. na zawsze.

— Jak długo trwała ta walka—trudno określić. Gdy się ocknął na dobre, w stolowym pokoju, wielki regulator wydzwonił godzinę dwunastą. Drgnął i za głowę się chwycił..

— Pótnoć!—szepnął przestraszony. Wyjął szybko bilecik z kieszeni i rwał go na kawałki bardzo drobne poczynając, dodał z westchnieniem: — Ciężko.. straszno.. jednak trudno. Stało się. Inaczej być nie mogło..

Tu robotę przerwał, znów chwile myślał i znów do darcia wracałko mówił:

— To byłoby zgroza, tohorzostwem na życie się targać, walcować strzelił raz w własne serce!.. On w jej rękach nabierze moocy i będzie pracował. Tacy ludzie są dosyc.. u. parci. Zreszta ona go zapali swoim ogniem. Stanowczo odopnął go nie można.. Gste życie marzyłem tylko o wolności tego ludu, o uprawie tej ziemi kochanej krwią i łzami użyczonej i dziś, gdy przyszła koleś na ofiarę miałabym się cofnąć. O, nie! Tego uczynić mi nie wolno.. Nie wolno mi zagrzebywać rozmyślnie duszę w prochu interesu.. Raczek triumfował powinieneem, że przybywa nowy szermierz mojej idei i tem mąziej, nie energiczniej ideś naprzód i świecić.. Nie wolno mi deptać obowiązków, które od zaranie młodości włożyło na mnie sumienie, dla mnie, dla jednej kobiety.. Przez to właśnie straciłbym ją. Straciłbym swoją duszę i to dobre istoty, które już wyzwołyły się z pęć i od ziemi odrósły.

Prawie z wstrętem cofnął się od biurka, na którym leżał notwulki re wolwer i zapominając o nim kroki skierował w stronę salonu.

Nim tam wszedł schował szczałki bilotu do kieszeni, na chwilę przystanął i w przeszłość: raz jeszcze spojrzął.

Całe obszary nieuprawionych pól, Tu robotę przerwał, znów chwile myślał i znów do darcia wracałko mówił: — To byłoby zgroza, tohorzostwem na życie się targać, walcować strzelił raz w własne serce!.. On w jej rękach nabierze moocy i będzie pracował. Tacy ludzie są dosyc.. u. parci. Zreszta ona go zapali swoim ogniem. Stanowczo odopnął go nie można.. Gste życie marzyłem tylko o wolności tego ludu, o uprawie tej ziemi kochanej krwią i łzami użyczonej i dziś, gdy przyszła koleś na ofiarę miałabym się cofnąć. O, nie! Tego uczynić mi nie wolno.. Nie wolno mi zagrzebywać rozmyślnie duszę w prochu interesu.. Raczek triumfował powinieneem, że przybywa nowy szermierz mojej idei i tem mąziej, nie energiczniej ideś naprzód i świecić.. Nie wolno mi deptać obowiązków, które od zaranie młodości włożyło na mnie sumienie, dla mnie, dla jednej kobiety.. Przez to właśnie straciłbym ją. Straciłbym swoją duszę i to dobre istoty, które już wyzwołyły się z pęć i od ziemi odrósły. Prawie z wstrętem cofnął się od biurka, na którym leżał notwulki re wolwer i zapominając o nim kroki skierował w stronę salonu. Nim tam wszedł schował szczałki bilotu do kieszeni, na chwilę przystanął i w przeszłość: raz jeszcze spojrzął. Całe obszary nieuprawionych pól,

ciemnota i nędzca, oraz krwawe olerpienia lasem rak podnoszące się ku niebu z próbą o pomstę zamajaczyły wyraźnie, niż kiedykolwiek przed oczyma jego wyobraźni..

Porwał się z trwogą i naprzód postąpił.

Ta twroga sprawiła, że nie zauważył zmiany, jaka dokonała osobie Al fonsa podczas jego nieobecności.

Schodząc panu z drogi — oznajmił stojąc przed nim. Może brać pania Tołę. Kocham ją, ale odtąd tylko w skrytości duszy. Nigdy, nie dam jej tego oduć.. ani nikomu. Chyba, że się pan kiedykolwiek cofnie, odrzuci ją.. wtedy może.. Chod i wtedy dla mnie droga zamknięta.. To pani przysięgam!.. żyć powodzenia..

Więcej powiedział nie mógł, zajął się.

— Ale i też Alfons nie słuchał. Siedział, a raczek leżał na kanapie twora zwrócony ku drzwiom i szeroko otwartemi oczyma patrzył naprzód bezmyślnie.

Te oczy miały jakiś dziwny, szklisty wyraz.

— Co, jak, kiedy?—wybełkotał, gdy Solski mówił przestał.. Nareszcie, nareszcie! Ach, to pan Solski, poznał pana!..

Ton jakim wypowiedział się słowa poruszył Solskiego. Spojrzył uważnie i aż się przeląkł. (d. o. n.)